

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa K. P.
przeciwko Wojskowemu Oddziałowi Gospodarczemu w G.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 marca 2025 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie
z dnia 22 marca 2024 r., sygn. akt IV Pa 67/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2023 r. Sąd Rejonowy w Giżycku przywrócił powoda K. P. do pracy u pozwanego Wojskowego Oddziału Gospodarczego w G. na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 marca 2024 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji o tyle, że w miejsce przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy zasądził na rzecz powoda 13.180,83 zł tytułem odszkodowania, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Skargę kasacyjną wywiódł powód, wskazał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 52 § 1 pkt 1 k.p., art. 56 § 1 i 2 w związku z art. 45 § 2 i art. 8 k.p. Przyjęcie skargi

kasacyjnej do rozpoznania uzasadnił jej oczywistą zasadnością. Wskazał, że „nie ulega wątpliwości, iż rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. jest sposobem nadzwyczajnym, który powinien być stosowany przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Decydując się zatem na ten sposób rozwiązania umowy o pracę pracodawca winien mieć świadomość, iż jest to forma szczególna rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem, której podstawą musi być ciężkie przewinienie pracownika. Oznacza to tym samym, że ma być to decyzja przemyślana i wyważona, mająca na uwadze zarówno wagę przewinienia jak i osobę pracownika. Pracodawca zatem po stronie zwalnianego pracownika winien wykazać winę umyślną lub rażące niedbalstwo odnoszące się do konkretnego obowiązku pracownika. W niniejszej sprawie takie okoliczności nie zaszły. Tym samym pozwany nie miał podstaw do zwolnienia powoda w trybie art. 52 k.p. Na co Sąd I instancji prawidłowo wskazał w swoim orzeczeniu. Natomiast Sąd II instancji naruszając przepisy postępowania w sposób odmienny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, gdzie ustalenia te były sprzeczne z zebrany materiał. Tym samym zdaniem skarżącego przyjęcie i rozpatrzenie niniejszej skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy jest konieczne i w pełni uzasadnione”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełnia przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Odnosząc się do wypowiedzi skarżącego, trzeba mieć na uwadze, że o tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., decyduje nie tyle użycie w niej określeń nawiązujących do ustawowo sformułowanych wymogów skargi kasacyjnej, czy też posłużenie się zwrotami wartościującymi, lecz merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób wyraźny i przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przyczyna uzasadniająca uwzględnienie indywidualnego interesu strony, a przez to wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczenia oczywiście naruszających prawo. Właściwości takich nie posiada stanowisko zaprezentowane przez powoda. Kategoria prawna, do której odwołuje się skarżący, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafność

skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. W takim znaczeniu wniesiona przez powoda skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Nie jest bowiem rolą Sądu Najwyższego roztrząsanie na etapie postępowania przedsądowego całości materiału dowodowego i przesądzanie, czy ziściły się przesłanki wskazane w art. 52 § 1 pkt 1 k.p.c. – a tego w istocie domaga się skarżący twierdząc, że zachowanie pracownika nie nosiło takich znamion. Sąd Najwyższy nie orzeka w trzeciej instancji. Kontroluje jedynie legalność rozstrzygnięcia i to w granicach ustaleń faktycznych, które sąd odwoławczy uznał za miarodajne. Znając tę regułę, staje się jasne, że za oczywistością skargi kasacyjnej nie może przemawiać – a do tego sprowadzają się argumenty powoda – odmienna od Sądu odwoławczego ocena zebranego materiału dowodowego i roztrząsanie, czy poczynione przez ten Sąd ustalenia są sprzeczne z zebrany materiałem.

Dlatego na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]